

Nr akt Kps 883/45

Protokół przesłuchania świadka.

57

Dnia 14 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sadu Okręgowego w Radomiu w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, świadek zeznał co następuje :

| | |
|----------------------|------------------------|
| imię i nazwisko | - Genowefa F r a k |
| w i e k | - lat 35 |
| imiona rodziców | - Wawrzyniec i Tekla |
| miejsce zamieszkania | - Augustów, gm. Kowala |
| zajęcie | - rolniczka |
| wyznanie | - rzym. kat. |
| karalność | - niekarany |
| stosunek do stron | - obcy. |

Mieszkam na pograniczu wsi Augustów i Rożki, naprzeciw stacji kolejowej Rożki. Widziałam, jak w październiku 1942 r., bliższej daty nie pamiętam, robotnicy niemieckiej firmy budowlanej w Rożkach zbudowali szubienicę z drzewa brzoźowego, wyciętego z lasu, znajdującego się w pobliżu mego domu. Szubienica ta została postawiona naprzeciw okien mego domu, nad podkładami kolejowymi ułożonymi wzdłuż toru.

Rado około godz. 9 zajęły samochody z Radomia. Najpierw przyjechała żandarmeria, a następnie dwa samochody ciężarowe kryte ze skazanymi, których było wszystkich 15, w tym 6 kobiet i 9 mężczyzn. Patrząc przez okno, widziałam, jak powieszono pierwszą kobietę, następnie również kobietę. Wieszali kaćci ubrani po cywilnemu.

Nie znam powieszonych. Widziałam wśród nich jednego chłopca, który mógł mieć około 15 lat.

Zwłoki straconych wisiały na szubienicy przez cały dzień. Pod wieczór pochowano je w lasku brzoźowym, w jednej mogile. W roku ubiegłym Niemcy wysiedlili okolicznych mieszkańców, osłonili miejsce gdzie były pochowane zwłoki straconych, matami i coś tam robili, przypuszczalnie spalili zwłoki.

Tablicy ustawionej w pobliżu szubienicy nie widziałem z bliska i nie wiem, co tam było napisane.

Widziałam, jak Niemcy zatrzymywali pociągi przejeżdżające przez Rożki dłużej niż normalnie i zmuszali podróżnych do przypatrywania się zwłokom wiszącym na szubienicy. Żandarmi chodzili nawet po domach i zmuszali mieszkańców do wychodzenia i przypatrywania się wiszącym.

Świadcowi okazano fotografie osób straconych na szubienicy w Rożkach, oznaczone "Rożki I" i "Rożki II", po czym świadek zeznaje :

Wśród powieszonych nie poznaję nikogo. Natomiast z całą pewnością poznaję szubienicę i ogólne sylwetki osób, powieszonych w Rożkach, niedaleko mego domu.

Odczytano.

/-/ K. Borys

/-/ Genowefa F r a k

Zgodność z oryginałem stwierdzam.